

*„The pen is mightier than the sword.”*



8.P. 23.01.14

# Bagienny bookiecik

*Fahrenheit Crew*

**Nik Pierumow, *Brylantowy miecz, drewniany miecz t. 1*, tłum. Rafał Dębski, Fabryka Słów 2011, stron: 493, cena: 39,90 zł**

Ucziwe, porządne fantasy z ginącymi rasami, magicznymi artefaktami i gnębionymi bohaterami z rodzaju tych-którzy-jeszcze-im-wszystkim-pokażą. Fantastyczny świat straszliwych burz, tajemniczych mieszkańców podziemi, przedwiecznych klątw i spełniających się przepowiedni. Dla fanów gatunku, wielbicieli urokliwej rosyjskiej fantastyki i wszystkich, którzy pragną oderwać się od świata za oknem. Nie zmęczy, nie znuży, a może nawet oczaruje.

**Tomasz Kołodziejczak, *Głowobójcy*, Fabryka Słów 2011, stron: 311, cena: 33,60 zł**

Można przeczytać, zwłaszcza jeśli lubi się świat Dominium Solarnego. Tom zawiera opowiadania publikowane już wcześniej, łącznie z perełką w koronie, czyli „Wróć do ciebie, kacie”, i kilka króciaczkami, którym można zarzucić jedynie to, że kończą się, ledwo się zaczęły. Dla szczególnych pasjonatów gra z mnóstwem odnośników i podpunktów – podobno nawet istnieją tacy, co ją przeszli.

**Eleonora Ratkiewicz, *Paradoksy młodszego patriarchy*, tłum.: Ewa Białołęcka, Fabryka Słów 2010, stron: 548, cena: 39,90 zł**

Lektura obowiązkowa dla wszystkich narzekających na rzeczywistość słodkich dzidziusiów po trzydziestce, rozpowiadających naokoło, co też oni mogliby zrobić, gdyby tylko świat zaoferował im szerokie możliwości. Dajr Kintar jest młodziakiem (prawdziwym, nie oszukany), który z dnia na dzień musi nauczyć się odpowiedzialności, także za cudze życie. I nie ma przepros – nie zjawia się dobra wróżka ani demon z piekła rodem, który pogłaszcze go po główce i powie: „Pobawiłeś się w dorosłość, a teraz masz lizaka i wracaj do piaskownicy.”. Interesujące problemy, ciekawa akcja, tytułowe paradoksy prawdopodobne i wyważone, jedyny mankament to lekkie wodolejstwo.

**Yrsa Sigurdardottir, *Lód w żyłach*, tłum.: Jacek Godek, Muza 2010, stron: 365, cena: 32,49 zł**

Skandynawski kryminał bez sfrustrowanych mężczyzn, kobiet gwałconych w dzieciństwie przez tatusia i niezrozumianych nastolatków na dragach. Niby niemożliwe – a jednak. Prawniczka Thora musi rozwiązać sprawę zaginięcia (a prawdopodobnie morderstwa) pani geolog pracującej na wybrzeżu Grenlandii. Przepiękny przekrój przez islandzkie społeczeństwo, nieco wykrzywione i

podkolorowane na użytek fikcji literackiej, doskonała parada ludzkich charakterów plus akcja płynąca zawikłanymi meandrami. Dla wszystkich, którzy chcą się odstresować, a nie zdołować.

**Yrsa Sigurdardottir, *Spójrz na mnie*, tłum.: Jacek Godek, Muza 2011, stron: 464, cena: 31,00 zł**

Kolejna zakręcona jak chiński słoik opowieść o śledztwie prowadzonym przez niezmordowaną Thoreę. Tym razem będzie musiała wyjaśnić, w jaki sposób poszedł z dymem dom opieki dla niepełnosprawnych. Kobieta nie ma łatwego zadania, jako że tym razem przyjdzie jej pracować w środowisku ludzi opóźnionych umysłowo, tkniętych autyzmem albo pozbawionych umiejętności komunikowania się ze światem. Duży plus za wątek niby to nadprzyrodzony, który przy odrobinie dobrej woli można wytłumaczyć racjonalnie, ale jednakowoż nie do końca.

*Nimfa Bagienna*